Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 227 | Częstochowa, piątek 27 września 1946 r. | Rok II.

Egipt zamierza oskarżyć Anglię przed Radą Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — **Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat egipski Mahmoud Bey Fawzi oświadczył, że jeśli nie powiodą się rokowania w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu, państwo to nie zawaha się przedstawić sprawy Radzie Bezpieczeństwa. W ten sposób delegat egipski wznowił debatę w sprawie rezolucji radzieckiej, domagającej się sprawozdań o sile i miejscach postoju sił zbrojnych państw, będących członkami ONZ na terenach nie-nieprzyjacielskich.** Delegat egipski oświadczył, że jakkolwiek Egipt nie nalega na umieszczenie propozycji delegacji radzieckiej na porządku obrad, jest on zdania, że wszystkie zainteresowane państwa powinny mieć możność poruszenia tej sprawy w przyszłości, domagając się zwłoki, w celu umożliwienia mu zasięgnięcia rady swego rządu.

Delegat Francji Parodi oświadczył, że jest zaniepokojony rolą, jaką odgrywa w tej dyskusji propaganda. Parodi wysunął wniosek, aby najpierw nastąpiło bezpośrednie skontaktowanie się pomiędzy wielkimi mocarstwami, a w razie, gdyby sprawa okazała się istotnie tak ważną, zbadanie jej przed konferencją paryską.

Delegat Stanów Zjedn. Johnson oponował przeciwko propozycji radzieckiej w obecnej formie. Podzielił on pogląd delegata brytyjskiego, że byłoby lepiej, gdyby rząd radziecki postarał się załatwić uprzednio sprawę drogą dyplomatyczną. Jeśli chodzi o wojska amerykańskie zagranicą, delegat USA wywodzi, że Stany Zjednoczone nie mają nic do ukrycia. Po dokładnym zbadaniu informacyj prasowych można zebrać wszystkie fakty, dotyczące amerykańskich sił zbrojnych zagranicą.

Przedstawiciel meksykański dr Nervo oznajmił, że Rada Bezpieczeństwa nie będzie mogła powziąć decyzji w tego rodzaju sprawie, dopóki traktaty pokojowe nie zostaną podpisane i nie będzie osiągnięte porozumienie pomiędzy wielkimi mocarstwami.

Następnie przemawiał delegat Polski dr Lange.

Oświadczenie ambasadora dr Lange

NOWY JORK (PAP). — **Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa nad sprawą wniesienia na porządek dzienny wniosku radzieckiego o ujawnienie rozmieszczenia wojsk narodów alianckich na terenach nieprzyjacielskich, ambasador polski dr Lange wypowiedział się ponownie za wprowadzeniem tego wniosku na porządek dzienny obrad. Delegat polski oświadczył, że nie wolno liczyć na to, aby większość członków Rady mogła odmówić komukolwiek z członków ONZ prawa przedstawienia swej skargi przed Radą Bezpieczeństwa. Zajęcie takiego stanowiska przez Radę prowadzić by mogło do dalszego zmniejszenia użyteczności, jak i prestiżu Rady Bezpieczeństwa. Nie można** — ciągnął dalej przedstawiciel Polski — **uzależniać dopuszczenia skargi na Radę od jej dogodności czy niedogodności politycznej dla poszczególnych członków. Delegat Polski ostrzegł że w ten sposób Rada Bezpieczeństwa utraciłaby zdolność czuwania nad położeniem międzynarodowym, wreszcie zaś, zwłaszcza dla małych narodów, które nie mają takich jak mocarstwa możliwości montowania koalicji na Radzie Bezpieczeństwa, mogła by się instytucja ta stać łatwo Radą Niebezpieczeństwa.**

Przedstawiciel Australii krytykował stanowisko ZSRR, a delegat radziecki Gromyko oświadczył: Czego żądamy? **Domagamy się jedynie, aby Rada Bezpieczeństwa otrzymała informacje o wojskach i bazach w obcych krajach. Rada Bezpieczeństwa ma prawo to uczynić na zasadzie rozdz. 7 art. 24, na mocy którego Rada ponosi odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.**

Propozycja radziecka została odrzucona 7 głosami przeciwko 2, przy czym Francja i Egipt powstrzymały się od głosowania. Za wnioskiem wypowiedział się Związek Radziecki i Polska.

Po głosowaniu obrady odroczono bez wyznaczenia terminu nowej sesji.

Wielka Czwórka dalej debatuje

PARYŻ (PAP). — Ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw postanowili we wtorek wieczorem w Paryżu na 4 godzinnym posiedzeniu w biurze francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych wystąpić z wnioskiem do konferencji paryskiej, aby ustaliła program, na podstawie którego wszystkie komisje zakończyłyby głosowanie w sprawie wszystkich propozycji i poprawek do 5 października. Każde mocarstwo reprezentowali kierownicy delegacji: Bevin, Mołotow, Byrnes i Bidault. Postanowili oni również, że plenarna sesja konferencji winna za kończyć się do dnia 15 październi ka. W związku z tym ministrowie Wielkiej Czwórki postanowili zaproponować konferencji, aby właściwe organa przyjęły procedurę, która powinna, o ile zajdzie konieczność, ograniczać ilość przemówień w komisjach. W wypadku, gdyby jakakolwiek komisja nie zakończyła swych prac przed 5 października, Wielka Czwórka zgadza się, aby zastępcy ministrów spraw zagranicznych donieśli o tym w ten sposób, aby można było przedsięwziąć dalsze kroki. Uzgodniono również, że na plenarnych sesjach każdy traktat po kojowy powinien być rozważany jako całość. Ministrowie doszli również do porozumienia co do tego, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych powinna zająć się rozważaniem zaleceń konferencji pokojowej natychmiast, gdy tylko plenarna sesja przystępując do obrad dnia 5 października, zacznie zalecenia swe nadsyłać. Bevin zaproponował, aby Rada Ministrów Spraw Zagranicznych przeniosła się do Nowego Jorku dla kontynuowania swej pracy nad traktatami pokojowymi. Nie osiągnięto dokładnego porozumienia co do tego, czy Rada Ministrów Spraw Zagranicznych po zakończeniu obrad konferencji pokojowej przeniesie się do Nowego Jorku, czy też nie. Byrnes był raczej zdania, że Wielka Czwórka powinna kontynuować swe prace w Paryżu, dopóki nie okaże się, że utknęła ona na dłuższy czas na martwym punkcie. Zdaniem Byrnesa nie będzie to miało wielkiego znaczenia, jeżeli ministrowie spraw zagranicznych spóźnią się o kilka dni i nie będą na otwarciu Generalnego Zgromadzenia ONZ. Z drugiej strony Mołotow oświadczył, że pragnąłby być w Nowym Jorku przed 22 października, zaś przedtem chce udać się do Moskwy. Bidault podkreślił, że nie może się udać do Nowego Jorku przed wyborami we Francji, które zostały tymczasowo wyznaczone na 6 listopada. Wielka Czwórka zapewniła, że do państw które zabiorą głos w sprawie kolonii włoskich zostaną włączone dominia brytyjskie, które dzielnie walczyły przeciw Włochom. Postanowienie ministrów Wielkiej Czwórki przyśpieszenia obrad zostanie rozważone przez ich zastępców, a następnie przedstawione plenarnej sesji w celu powzięcia ostatecznej decyzji. Dyskusja dotyczyła również propozycji Bevina, aby w wypadku, gdy komisja nie zakończy swych prac do 5 października, sprawy pozostające do załatwienia zostały przekazane plenarnej sesji dla powzięcia decyzji. Mołotow sprzeciwił się wnioskowi Bevina na tej zasadzie, że tylko całkowite sprawozdania komisji powinny być rozpatrywane przez plenarną sesję. Wkońcu propozycja Bevina została odrzucona. Podstawą dyskusji wtorkowej był plan pracy przedstawiony przez Bevina. Ostatecznie uzgodniony plan stanowi kompromis pomiędzy różnymi poglądami. Byrnes oświadczył, że ministrowie nie powinni dyktować swej woli konferencji, jednak nie mieli powodu, dla którego nie mogliby oni opracować planu, skoro sekretarz generalny konferencji sam określił datę zakończenia prac komisji na 5 października. Po przeszło 8 tygodniowej całkowicie jawnej debacie, w czasie której wymiana poglądów często była szczera aż do brutalności, trudno było argumentować, że środki stosowane obecnie przez Wielką Czwórkę w celu zakończenia obrad konferencji stanowią naruszenie prawa 21 narodów do swobodnego i dokładnego przedyskutowania 5 projektów traktatów pokojowych.

Paryż siedzibą międzynarodowej organizacji

NOWY JORK (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu Rady gospodarczo społecznej ONZ zapadła decyzja, że Paryż będzie główną siedzibą międzynarodowej organizacji do spraw uchodźców.

atKKacemfwpxabgnjk cmfwjq w

Bezczelna odpowiedź gen. Franco

PARYŻ (obsł. wł.). 26. 9. — Wielkie oburzenie w świecie obudziła odpowiedź gen. Franco na notę belgijską w sprawie udzielenia przez Hiszpanię azylu Degrelle'owi. Franco oświadczył, że **Degrelle otrzymał schronienie w Hiszpanii na zasadzie hiszpańskiego prawa** i że udzielenie mu tego schronienia nie jest dowodem współpracy rządu hiszpańskiego z nazizmem. W świetle tej bezczelnej odpowiedzi z wielką ulgą należy ocenić fakt, że zbrodniarze norymberscy nie zdążyli skorzystać z bezpiecznej gościny w kraju gen. Franco.

Walki w północnej Grecji zaostrzają się

ATENY (obsł. wł.) 26. 9. — Walki w północnej Grecji pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami ugrupowań lewicowych zaostrzyły się skoro rozeszła się oficjalna wiadomość, o powrocie króla Jerzego, który ma opuścić Londyn w piątek i udać się bezpośrednio drogą lotniczą do kraju. Wynik podróży premiera Tsaldarisa do Salonik przedsięwziętej w celu zbadania sytuacji nie został podany do wiadomości.

Zapowiedź demonstracji Żydów amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — W wielu miastach Stanów Zjednoczonych oczekiwane są demonstracje żydowskiego świata pracy na znak protestu przeciwko represjom brytyjskim w Palestynie.

LONDYN (PAP). — Korespondent Reutera, który odbył podróż z Haify do Cypru, donosi o przybyciu na Cypr 600 imigrantów, przeniesionych na parowiec ze szkunera „Palmach". Przed zakończeniem podróży imigranci demonstracyjnie zwrócili otrzymana statku brytyjskim żywność i zeszli na ląd w swoich łachmanach. Okazuje się, że podczas zatrzymywania szkuneru „Palmach" kilkudziesięciu imigrantów zostało poranionych i poparzonych. Wielu z nich chwilowo utraciło wzrok. Podobno jeden z uchodźców, w którego rzucono bombą łzawiącą, wpadł do morza i utonął.

Eden o oświadczeniu Generalissimusa Stalina

LONDYN (obsł. wł.), 26. 9. — Przemawiając na wiecu w swoim okręgu wyborczym **Eden podkreślił doniosłe znaczenie oświadczenia Generalissimusa Stalina, które nazwał zapowiedzią pokonania trudności w polityce międzynarodowej.**

Polska walczy o demokratyzację Włoch

PARYŻ (obsł. wł.), 26. 9. — Na posiedzeniu komisji polityczno-terytorialnej dla Włoch **ambasador R. P. Skrzeszewski przemawiał za wspólnym wnioskiem Polski i Ukrainy, żądającym włączenia do traktatu pokojowego z Włochami klauzuli o zakazie istnienia na ich terenie organizacyj faszystowskich** o charakterze politycznym, wojskowym, lub paramilitarnym oraz organizacyj prowadzących wrogą propagandę przeciwko któremukolwiek z państw sprzymierzonych. Ambasador Skrzeszewski uzasadniając wniosek zapytał, **dlaczego w traktatach pokojowych z Rumunią, Węgrami i Finlandią klauzule o zakazie istnienia organizacyj faszystowskich są umieszczone, a nie ma ich w traktacie pokojowym z Włochami — promotorem faszyzmu?**

Petro Nenni ministrem spraw zagranicznych

RZYM (obsł. wł.) 26. 9. — Donoszą stąd, że Petro Nenni obecny minister bez teki z początkiem przyszłego tygodnia obejmie stanowisko ministra spraw zagranicznych, piastowane obecnie czasowo przez premiera de Gasperi.

Rozmowy w sprawie Niemiec rozpoczną się w listopadzie

PARYŻ (obsł. wł.), 26. 9. — **Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych Wielka Czwórka przystąpi do rozważania sprawy Niemiec w drugiej połowie listopada w Nowym Jorku.**

Tito popiera Polskę

BELGRAD (obsł. wł.), 26. 9. — **Przedstawiciel PAP'u przeprowadził wywiad z premierem rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej marsz. Józefem Broz-Tito, w którym marsz. Tito sprecyzował stanowisko w sprawie granic Polski na Odrze i Nisie.**

„Mogę zapewnić pana — oświadczył marszałek — **że nie tylko nasz rząd, ale również i inne narody uważają, że sprawiedliwość w rozwiązaniu tych granic jest całkowicie po stronie Polski i to nie tylko z uwagi na moc uchwał jakie zapadły w Poczdamie, ale z uwagi na męczeńską historię Narodu Polskiego, który w przeszłości został zepchnięty z tych granic przez najeźdźcę niemieckiego. Słuszność tych granic oparta jest przeto na fundamencie historycznym i etnicznym.**

Stanowisko ministra Byrnesa, jakie w swym przemówieniu stuttgarckim zajął on wobec zachodnich granic Polski, zaskoczyło nas zarówno dlatego, że oparte jest ono o wielką krzywdę dla Polski, jak i dlatego, że wnosi element nieporozumienia w politykę międzynarodową, a tym samym staje na drodze do osiągnięcia prawdziwego i trwałego pokoju, a ponadto dodaje bodźca żywiołowi niemieckiemu w jego pragnieniach odwetowych.

Polska w sprawie swoich granic na Odrze i Nisie może liczyć nie tylko na nasze sympatie, ale również i na wszelkie możliwe z naszej strony poparcie."

Z HISTORII WOJNY

Czego chcieli Niemcy na Kaukazie?

Dziennik paryski „Figaro" ogłasza rewelacje pewnego oficera niemieckiego sztabu generalnego, który brał udział w opracowaniu większości planów wojennych aż do 1943 roku i znalazł się w niewoli u aliantów podczas kampanii północno-afrykańskiej. Rewelacje te odsłaniają cele natarcia niemieckiego na Kaukaz w pierwszej fazie wojny ze Związkiem Radzieckim. Sztabowiec niemiecki stwierdził, że Kaukaz był tylko jednym z etapów olbrzymiej akcji, zmierzającej do rozszerzenia wojny na dalsze terytoria poza obręb ZSRR i do przecięcia najważniejszych szlaków alianckich na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Z Kaukazu — do Turcji i Basry

Atak na Kaukaz miał być jedynie przygrywką do bardziej rozległych operacyj. Po zdobyciu masywu Elbrusu miało nastąpić zajęcie portu Batum nad morzem Czarnym, który miał być wykorzystany jako miejsce ładowania posiłków. Dalsza akcja miała skierować się przeciwko Baku w kaukaskim zagłębiu naftowym. Kolejną fazą inwazji niemieckiej miało być zajęcie Tabrysu (stolicy Azerbejdżanu perskiego), portu Basra nad zatoką Perską, jak również całej Turcji. Mimo stosunkowej szczupłości swych sił lotniczych i ograniczonych zasobów materiału wojennego (choć propaganda niemiecka głosiła, że są one nieograniczone), plan ten opracowano w najdrobniejszych szczegółach. Niemiecka grupa operacyjna „D" miała polecenie przebicia się aż do południowo-wschodniej granicy Anatolii, gdzie miała się połączyć z armią marsz. Lista. Ta ostatnia była zaprawiona specjalnie do walk w gorących krajach i miała przedostać się przez Turcję do Syrii i Persji.

Plan pokonania Turcji

Na wypadek, gdyby Ankara zechciała się przeciwstawić marszowi wojsk niemieckich, miał wejść w życie przygotowany jednocześnie plan Nr 2, który przewidywał przezwyciężenie tej przeszkody w przeciągu zaledwie 15 dni.

Wydawało się jednak, że niemiecki sztab generalny nie będzie potrzebował wykonywać tego planu, albowiem rozkładowa działalność ambasadora von Papena w Ankarze zaczęła wówczas wydawać owoce. Ten dyplomata niemiecki zasiadający dzisiaj na ławie oskarżonych w Norymberdze, wezwał właśnie do siebie pułkownika sztabu generalnego Troppe, który, jako kwatermistrz, korzystając z pomocy „organizacji zagranicznej NSDAP", przygotował zaopatrzenie i zakwaterowanie armii Lista na przyszłym terenie przemarszu.

W drodze do Kanału Sueskiego

Dalszym celem było zniesienie 10-ej armii brytyjskiej w Syrii i Palestynie. Szybkim wypadem miano osiągnąć kanał Sueski, gdzie nawiązano by kontakt z armią afrykańską marsz. Rommla, która tymczasem miała usadowić się w Egipcie. Jednocześnie grupa „D", po zajęciu Tabrysu, pomaszerowałaby wzdłuż rzeki Tygrys, okupować port Basra.

Przewidujący sztab niemiecki mianował już z góry dowódców wojsk niemieckich w Iranie i Iraku...

Przygotowania „dyplomatyczne"

Nie ograniczając się stroną czysto militarną, Niemcy poczynili również odpowiednie przygotowania „dyplomatyczne". Zajął się nimi „Auswaertiges Amt" w porozumieniu ze sztabem generalnym. Przygotowania te zakończyły się jednak niepowodzeniem.

Powstanie przeciwko Anglikom, zainicjowane przez muftiego Jerozolimy, zostało zdławione. Płk. Meyer-Ricks, specjalista niemiecki do spraw arabskich, miał pozyskać Ibn Sauda dla wywołania ogólnego powstania Arabów. Jednakże wszystkie wybitniejsze osobistości arabskie odmówiły angażowania się w tym kierunku przed upadkiem Basry.

Nie powiodły się również knowania niemieckie w Egipcie, gdzie sympatyzujący z Niemcami premier Ali Maher został w 1942 roku aresztowany, a na jego miejsce przyszedł lojalny wobec aliantów Nahas Pasza.

Fiasko planów wojskowych

Plan uderzenia na Środkowy Wschód z Afryki nie został urzeczywistniony, mimo iż Rommel dotarł do El Alamein i zbliżał się do Nilu. Natarcie niemieckie na Kaukaz okazało się bezskuteczne. Zimą z 1942 na 1943 rok Niemcy mogli się wprawdzie pochlubić, że są głęboko na gruncie kaukaskim, ale walczyli coraz krwawiej i ciężej i coraz drożej okupywali dalsze iluzoryczne zwycięstwa.

Stalingrad

W tych warunkach rozwinęła się zgubna dla III Rzeszy bitwa o Stalingrad. Początkowo ta bitwa stanowiła w planach niemieckich jedynie uboczną operację, która miała kryć od flanki północnej operację kaukaskie i rozbić Czerwoną Armię na dwie części. Gdy więc okazało się, że osiągnięte wyniki nie pozostają w żadnej proporcji do niepowetowanych strat, dowództwo niemieckie chciało „oderwać od nieprzyjaciela" swe wojska stalingradzkie. Jednakże Hitler dla którego nazwa „Stalingrad" stała się fatalną obsesją, odmówił zgody na przedłożony mu plan odwrotu.

To przypieczętowało los armii niemieckiej pod Stalingradem spowodowało przymusowy odwrót z Kaukazu i obróciło w niwecz wszystkie dalekosiężne plany sztabu niemieckiego w tym rejonie.

Po Stalingradzie Kaukaz nie był już odskocznią do podbojów na miarę Aleksandra Wielkiego, lecz grobem zuchwałych nadziei niemieckich.

F. Z.

Konferencja Wielkiej Czwórki

PARYŻ (obs. wł.), 24. 9. — W gmachu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych obradowała wczoraj przez 3 godziny Rada Wielkiej Czwórki. Przed obradami minister Bidault przeprowadził 40-minutową rozmowę z ministrem Bevinem. Z amerykańskim sekretarzem stanu Byrnesem Bidault porozumiał się już poprzednio. Ministrowie Byrnes, Bevin i Bidault zapoznali się dokładnie z treścią oświadczenia Generalissimusa Stalina złożonego korespondentowi angielskiemu.

Obrady Wielkiej Czwórki trwały do godz. 19-ej. **Ministrowie postanowili, że poszczególne komisje przedłożą swoje raporty na sesję plenarną najpóźniej do dnia 5 października. Tegoż dnia Wielka Czwórka rozpocznie badanie tych raportów. Równocześnie trwać będą sesje plenarne konferencji pokojowej, która winna zakończyć swoje obrady do dnia 15 października. Następnie ministrowie zajmą się ostatecznym ustaleniem tekstów traktatów pokojowych.**

Na posiedzeniu rozpatrywany był również wniosek ministra Bevina, przewidujący przeniesienie Rady Wielkiej Czwórki z Paryża do Nowego Jorku w wypadku, gdyby konferencji jej nie zakończyły się przed rozpoczęciem sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

W kołach zbliżonych do delegacji brytyjskiej utrzymuje się opinia, że w razie gdyby ministrowie nie zakończyli swych prac w terminie do dnia 15 października, to rokowania będą dalej prowadzone przez ich zastępców. Ogólnie panuje przekonanie, że **ostatni okres pobytu Wielkiej Czwórki w Paryżu będzie poświęcony omówieniu problemu niemieckiego.**

—o—

Aresztowanie republikanów w Hiszpanii

LONDYN (PAP). — Według doniesień Reutera z Saragossy aresztowano tam szereg oficerów republikańskich, oskarżonych o sformowanie tajnej organizacji wojskowej. Podobnych aresztowań dokonano w Saragossie już miesiąc temu. Wśród aresztowanych znajduje się były generał armii republikańskiej.

Eisenhower udaje się do Europy

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reutera donosi z Halifaxu, że gen. Eisenhower odpłynął na pokładzie transatlantyku „Queen Mary". Odbędzie on podróż po Europie i dokona inspekcji amerykańskich wojsk okupacyjnych.

Niemcy pod okupacją

Oficerom niemieckim nie wolno studiować

Monachium. — Na posiedzeniu Rady Kontrolnej w Berlinie na wniosek rosyjski zabroniono oficerom byłej armii niemieckiej wstępu na wyższe uczelnie. Dotychczas zakaz wyższych studiów dotyczył tylko czynnych członków partii hitlerowskiej i przestępców wojennych.

Naczelne idee socjalistów niemieckich

Monachium. — W związku z nadchodzącymi wyborami w Berlinie Socjalistyczna Partia Niemiec (SPD) wydała odezwę, w której na czele swego programu stawia zabezpieczenie praw człowieka i poprawę warunków materialnych.

Odkrycie grobu masowego

Innsbruk. — Jak podaje „France Presse" w amerykańskiej strefie okupacyjnej Austrii w pobliżu miejscowości Lambach odkryto masowy grób ofiar hitlerowskich, odległy o 500 m od autostrady. Dotychczas stwierdzono, że zawiera on około 3 tys. zwłok i to wyłącznie Żydów.

Korytarz przez strefę USA

Stuttgart. — Starania francuskie podjęte w rozmowach z władzami strefy amerykańskiej w sprawie oddania miast Karlsruhe i okolicy dla strefy francuskiej, mają na celu rozszerzenie korytarza, łączącego północną i południową część strefy francuskiej.

Niemcy żądają wstrzymania wysiedleń

Brema. — Na posiedzeniu premierów krajów strefy brytyjskiej zredagowano telegram do Rady Kontrolnej Sprzymierzonych w Berlinie, prosząc o dalsze wysłanie go na konferencję paryską. W telegramie tym premierzy strefy brytyjskiej domagają się przerwania akcji wysiedlania „z terenów wschodnich". Władze niemieckie nie widzą bowiem możliwości — tak uzasadnia swoje żądanie telegram — stworzenia przesiedleńcom warunków możliwych do życia. Jeśli przypływ przesiedleńców nie zostanie wstrzymany, władze niemieckie odrzucają wszelką odpowiedzialność za los wysiedlonych.

(Fałsz i tendencja polityczna tego telegramu jaskrawo wystąpi w zestawieniu z wiadomością o braku rąk do pracy w przemyśle niemieckim. — ZAP)

Człowiek amerykańskiego standardu

Sylwetka Prezydenta Trumana

Roosevelt pochodził z arystokratycznej doliny rzeki Hudson, amerykańskiej Loary, Truman wywodzi się znad Missouri i już dzisiaj utarło się powiedzenie, że każdy Truman znad Missouri mógłby być następcą Roosevelta.

„Polityka Trumana"

Jeżeli mówimy polityka Roosevelta, mamy od razu na myśli New Deal, walkę z trustami i wielkim kapitałem. Trudniej natomiast określić, co to znaczy „polityka Trumana". Jednak i taka polityka istnieje. Polega ona na dobrych stosunkach z ludźmi Kongresu, z korespondentami pism, którzy nowego prezydenta poufale nazywają Harry, na kompromisie z wszystkimi i wszystkim, na bezpośredniości i na niezdecydowaniu.

Pewne pociągnięcia Trumana dążące do zatamowania fali strejków, do konsekwentnej polityki współpracy z Wielką Brytanią, do reorganizacji i umocnienia pozycji sztabu generalnego i fuzji sztabów maryrki i wojsk lądowych, były raczej następstwem i funkcją wydarzeń politycznych i gospodarczych, aniżeli decyzjami. Dlatego charakterystycznym objawem powojennym w Stanach Zjednoczonych było wzmocnienie stanowiska wielkiego kapitału i sfer wojskowych.

Życie prywatne

Truman instalując się w Białym Domu, wprowadził tam zupełnie inne zwyczaje. Zapanowała tam prostota człowieka znad Missouri. Znikła wszelka straż przyboczna, niepotrzebny aparat reprezentacyjny. Truman nie zmienił dawnego trybu życia. Dalej siada z zakasanymi rękawami do partii pokera, dalej wyjeżdża razem z kolegami z „Alfa Club" na week-end, i według dawnego zwyczaju w lesie nad ogniskiem z chrustu piecze amerykańskie „marssmalows" (rodzaj naszego podpłomyka), jeździ konno, wkłada cowboyski kapelusz i ćwiczy się w rzucaniu lassem.

Podobną bezpośredniość i prostotę wprowadził również w swym prezydenckim gabinecie. Na jego biurku można zauważyć przycisk przedstawiający muła znad Missouri, symbol mieszkańców tego pionierskiego stanu, dzwonek krowi, którym Prezydent przywołuje swego sekretarza. Na ścianach gabinetu wiszą aż dwa zegarki i trzy zegary ścienne, przypominające, że Prezydent pochodzi ze stanu, gdzie punktualność jest pierwszą cnotą mieszkańca.

Wśród osobliwości Białego Domu zauważyć można małego konia mandżurskiego przez ambasadora St. Zjednoczonych w Chinach, małą, starożytną bryczkę, pozostałość z jego gospodarstwa (Truman pochodzi z rodziny farmerskiej) oraz amerykański jeep przerobiony na mały traktor.

Ukochana matka

Osobą do której jest najbardziej przywiązany Harry, jest jego matka 93-letnia staruszka. Niedyskretni i złośliwi opowiadają, że gdy Truman nie może znaleźć rozwiązania w jakiejś ważnej sprawie państwowej, udaje się po radę do tej prostej staruszki. Jest to zapewne anegdotyczna przesada. Nie zaprzecza jednak faktowi, że Prezydent często szuka u swej ukochanej matki wsparcia moralnego. Wypływa to z wielkiego przywiązania do życia rodzinnego, Śmierć Roosevelta i nominację swego syna przyjęła ze spokojem i powiedziała przy tej okazji: „Harry zmartwi się".

Z zaistniałej sytuacji nie była również bardzo zadowolona żona Trumana, Przekłada ona spokojne życie domowe nad reprezentacje i przyjęcia w Białym Domu. Dlatego stara się ich unikać i usuwa się w cień. W przeciwieństwie do pani Roosevelt nie udziela się życiu politycznemu, ani nie działa społecznie. Jest idealną żoną i matką. Na oficjalnych przyjęcia i wystąpieniach zachowuje zawsze skromność i na pierwsze miejsce wysuwa swą teściową. Siada zwykle na niewidocznym miejscu.

Jak wskazuje charakterystyka Trumana, należy on do typowych, standardowych ludzi Ameryki, do wielkiej klasy średniej, która życiu Ameryki nadaje decydujące piętno.

Dlatego jest on, mimo wszystko, popularny w Stanach Zjednoczonych, gdyż obywatele widzą w nim swe wierne odbicie, w polityce natomiast nie wybiega poza przeciętność amerykańskiego congressmana, uprawiającego tę profesję z punktu widzenia swojego stanu znad Missouri. Brak mu szerokich horyzontów i międzynarodowego polotu.

A. B.

Spojrzenie na wschód

„Volkswille" — tygodnik SPD w Wirtembergii-Badenii w artykule p. t. „Spojrzenie poza dom — spojrzenie na wschód" — pisze na temat naszych Ziem Odzyskanych. Po wstępie, w którym omówiono niedostatek zbóż chlebowych w 4-ch strefach, autor Fritz Eberhard pisze:

„Tytuł artykułu niech nie będzie źle zrozumiany. Dla nikogo z nas nie jest to „spojrzenie poza dom", jeśli tam spoglądamy. Jeszcze mamy prawo spojrzenie na niemiecki kraj — na wschód od Odry i Nisy nazywać spojrzeniem „w dom". Jeszcze bowiem żadna konferencja pokojowa nie rozstrzygnęła niemieckich granic. I nie wierzymy, ażeby decyzja już była powzięta. Pytamy więc: Co na nią wpłynie?

„Najpierw przede wszystkim troska o odbudowę wolnej Polski. Czy jednak Polska potrzebuje dla swojego odbudowania ziemi, na której zasiedlenie brak jej ludzi? (Zapewne powinniśmy Niemcom i ich przyjaciołom zostawić ocenę tego i decyzję... Na szczęście pozostały im tylko marzenia — ZAP.)

„Na decyzję w sprawie niemieckiej granicy wschodniej wpłynie rozwaga, mówiąca, że Niemcy, ograniczone Odrą i Nisą, musiałyby importować znaczne ilości żywności, a dla ich zapłacenia eksportować wiele towarów przemysłowych.

„Trzecim momentem jest bezpieczeństwo Rosji. Każdy godny zaufania (...niemieckiego — ZAP) informator mówi nam, że ziemia niemiecka na wschód od Odry i Nisy leży szeroko odłogiem. Żyzne okolice pszeniczne pomiędzy Wrocławiem, Legnicą i Zgorzelicami są nieuprawione, a częścią stoją tam jeszcze zeszłoroczne żniwa. Całe wsie są bezludne. — Czy Rosja czuje się bezpieczna, jeśli bezludny wał (! — ZAP) leży między Rosją a Niemcami?

„Słyszymy dalej od każdego godnego zaufania informatora, jak polskie komisje mieszkaniowe i komisje przejmujące przedsiębiorstwa traktują niemieckich mieszkańców. Nie wiedzą oni zazwyczaj, która komisja jest „urzędowa", a która składa się z bandytów (Wojsko Polskie też było dla Niemców zawsze „bandytami" — ZAP). W żadnym wypadku nie mogą się bronić. —

W każdym wypadku są bez prawa. Te liczne wypadki, o których słyszymy, głęboko nas dotykają. Ich suma prowadzi do zagadnienia politycznego, ważniejszego od pojedyńczych losów.

„Niektórzy mniemają, że widzą w tym cel rosyjski, uczynienia Polaków i Niemców wiecznymi wrogami. Pytamy: — Czy Rosja chce u swojej granicy zachodniej stworzyć wał atmosfery nienawiści, która by siegała od Wisły do Renu? Odrzucamy to wyjaśnienie. Przypuszczałoby ono krótkowzroczność rosyjską, w którą nie wierzymy. I Rosjanie wiedzą, że Niemcy, co najmniej na daleką metę umieją odróżnić narzędzie od mistrza. Nienawiść jednak skierowałaby się na mistrza (! — ZAP). Chociaż więc nie wierzymy w taki cel rosyjski, to obawiamy się skutków tego, co dzisiaj się dzieje. I nasz wzrok kieruje się na zewnątrz, w nadziei, że mocarze świata tę niezdrową i brzemienną nieszczęściem rzeczywistość zakończą.

„Nasz wzrok kieruje się też na niemiecki wschód, bo on jest ojczyzną niemieckich ludzi. To jest jednak sprawa, o której niechętnie mówimy. Niemcy zbyt wielu ludzi innych narodów w ub. latach wypędzili z ich ojczyzny. — Milczmy więc raczej o tym. Niech nikt tego milczenia źle nie rozumie. Nie pochodzi ono z braku zainteresowania, lecz z poczucia głębokiego wstydu.

„Dwa więc są problemy, które przy rozwiązywaniu przyszłej wschodniej granicy Niemiec zadecydują, a które jasno chcemy nazwać, to: niemieckie wyżywienie i rosyjskie bezpieczeństwo. Rozwiązanie konstruktywne — odbudowa Polski — jest możliwe tylko przy rzeczywistym porozumieniu się mocarstw.

„Nasz wzrok poza dom kieruje się zatroskany ku konferencji pokojowej w Paryżu. Oby rozmowy doprowadziły do tego, że pokój będzie zawarty — między mocarstwami. Od tego zależy przyszłość Niemiec i Polski."

Artykuł ten niemieckiego pisma strefy amerykańskiej wymaga krótkiego choćby komentarza.

Dotychczas Niemcy używali jednego tylko argumentu przeciwko przyznaniu nam naszych Ziem Odzyskanych; była to propaganda głodu przeciw repatriacji i odebraniu Niemcom tych ziem; autor artykułu nazywa to „zagadnieniem niemieckiego wyżywienia". Dodaje jednak — jako nowy — jeden jeszcze argument: „rosyjskie bezpieczeństwo" niedwuznacznie grożąc Rosji nienawiścią za — urojone zresztą — krzywdy, wyrządzane Niemcom przez Polskę.

Sprawa jest jasna. Jedynie Rosja w sposób niedwuznaczny i pozadyskusyjny postawiła i popiera naszą nową granicę zachodnią. Stąd, wybierając rzekome zbrodnie polskie, autor artykułu chętnie usiłuje uczynić Rosję odpowiedzialną za owe „zbrodnie". W istocie „zbrodnie" te — to przywrócenie Polsce jej prastarych dzierżaw piastowskich. Wiemy, że nie tylko Polska, ale i Rosja za „zbrodnie" te chętnie poniesie odpowiedzialność. Właśnie dzięki tym „zbrodniom" niegroźna jest nam nienawiść niemiecka. — I stąd autor artykułu pod dobry skierował adres swe perfidne uwagi. Jest zresztą Niemcem. Ale jak wyglądają w świetle tego artykułu władze amerykańskie, dopuszczające do zamieszczania takich pogróżek przeciw Sojusznikom? Obawiamy się, że pytanie to pozostanie bez odpowiedzi. Stawiamy je obok mowy stuttgarckiej ministra Byrnes'a.

Podpisanie umowy handlowej polsko-austriackiej

WARSZAWA (PAP). — Na podstawie protokółów negocjowanych w czasie pobytu polskiej delegacji handlowej w Wiedniu w lutym i marcu, została opracowana umowa o wymianie towarowej, tranzycie i rozrachunkach z tych tytułów, pomiędzy Austrią i Polską. W związku z tym bawiła w ostatnich dniach w Warszawie austriacka delegacja handlowa, z którą podpisana została umowa.

Ze strony polskiej podpisał umowę Dyrektor Departamentu Polityki Handlowej i Traktatów w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego ob. Tadeusz Rozdejczer-Kryszkowski, ze strony zaś austriackiej Przewodniczący Delegacji Handlowej do rokowań z Polską, Minister Pełnomocny Seeman.

Umowa, zawarta na okres półroczny, przewiduje po obu stronach wzajemne dostawy w łącznej wysokości 7.200.000 $. Ze strony Polski ma być eksportowany węgiel, cynk oraz niektóre produkty hutnicze, ze strony zaś austriackiej gotowe produkty przemysłu metalowo-przetwórczego, obrabiarki do drzewa i metali, aparaty i urządzenia elektrotechniczne, urządzenia kolejowe, materiały ogniotrwałe i inne.

Rokowania toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, doprowadzając w bardzo szybkim czasie do uzgodnienia poglądów i ustalenia definitywnych zrębów umowy, czemu wyraz dali obaj przewodniczący delegacji w swoich krótkich i serdecznych przemówieniach w czasie aktu podpisywania umowy.

Bezpośrednio po podpisaniu umowy Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Stefan Jędrychowski podejmował gości austriackich śniadaniem, w którym wzięli udział ze strony polskiej: Minister Pełnomocny w Wiedniu Feliks Mantel, Dyrektor Departamentu Polityki Handlowej ob. Rozdejczer-Kryszkowski, Dyrektor Gabinetu Ministra Żeglugi ob. Olsienkiewicz, Doradca Traktatowy Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego ob. Doleżal, Naczelnik Wydziału z MSZ prof. Cieplak.

„Prawda" przeciw machinacjom kapitalistów francuskich

MOSKWA (SAP). — Specjalny korespondent „Prawdy" Izakow ogłosił artykuł, w którym atakuje środowisko kapitalistów francuskich, którzy najpierw współpracowali z Hitlerem, a teraz zwracają się do świata anglosaskiego tylko przez nienawiść do komunizmu.

Komentując niedawny artykuł publicysty angielskiego Waltera Hilla w piśmie francuskim „Le Monde", Izakow pisze, że autor artykułu walczy o podpisanie długoterminowego układu ekonomicznego anglo-francuskiego. Jako podstawę traktatu Hill proponuje zasadę podziału pracy ekonomicznej pomiędzy dwoma krajami.

Dziennikarz radziecki twierdzi, że łatwo sobie wyobrazić, jaki to „podział pracy" może istnieć teraz między Francją a Anglią. Rzecz polega tylko na tym, by urzeczywistnić plany niektórych sfer anglosaskich, uniemożliwić Francji odbudowę ciężkiego przemysłu, zniszczonego przez wojnę i ograniczyć przemysł tylko do roli dostawcy przedmiotów zbytku dla bloku anglosaskiego.

Są to możliwości współpracy, które niepokoiły już ongi Jerzego Clemenceau — takie same możliwości, jakie istnieją między jeźdźcem i koniem. Anglia naturalnie wystąpiłaby w roli jeźdźca.

Izakow uważa, że w kulisach polityki francuskiej działają pewne siły na korzyść bloku anglosaskiego i to dało się odczuć w stanowisku delegacji francuskiej na Konferencji Paryskiej. Zwolennicy polityki anglosaskiej starają się wciągnąć Francję w orbitę Anglii i przeprowadzają gwałtowną propagandę przeciwko francusko-radzieckiemu paktowi przymierza i wzajemnej pomocy.

W konkluzji Izakow wyraził raz jeszcze nadzieję, że ciemne machinacje „200 rodzin" kapitalistów zostaną udaremnione przez naród francuski.

Jedyny środek leczenia gruźlicy skóry

WARSZAWA (SAP). — W najbliższych dniach udaje się do Londynu profesor Grzybowski, celem uzyskania dla Polski większej ilości preparatu „Calcifferol", najnowszego a zarazem najskuteczniejszego środka przeciw gruźlicy skóry.

Jak wielkie znaczenie posiada preparat „Calcifferol" w nowoczesnym lecznictwie, świadczą o tym dane przytoczone w referacie prof. Grzybowskiego na ostatnim zebraniu Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Warszawie.

Wszystkie dotychczasowe sposoby leczenia gruźlicy skóry (rozmaite maści, wapno, tran, wypalenie czy naświetlenie) nie odnosiły pożądanego skutku. Środki te były nie tylko mało skuteczne, ale również kosztowne i długotrwałe.

W ostatnich dopiero latach zaczęto w Anglii stosować z wielkim powodzeniem, pod nazwą „Calcifferol", witaminę D 2, o właściwościach wprawdzie bliżej nieznanych, nie mniej jednak nadzwyczaj skuteczną w lecznictwie. Pewna ilość tego leku przesłana z Anglii, pozwoliła również lekarzowi kliniki warszawskiej przeprowadzić naukowe doświadczenia.

Profesor Grzybowski przedstawił zebranym 3 fotografie młodej dziewczyny, leczonej w Warszawie właśnie tą nową metodą. Był to bardzo ciężki przypadek gruźlicy toczniowej, pospolicie zwanej „wilkiem". Na pierwszym zdjęciu, przed zastosowaniem preparatu, widoczne jest na twarzy pacjentki silne owrzodzenie w okolicy nosa i policzków. Jak wiadomo, gruźlica wyżera tkanki i zniekształca skórę.

Już po pierwszych dawkach zauważono u chorej minimalną poprawę, która zwiększała się w miarę stosowania leczenia. Po 3-ch tygodniach chora została zupełnie wyleczona.

Warto nadmienić, że koszty leczenia gruźlicy skóry „Calcifferolem" są stosunkowo niskie, wynoszą bowiem 8.000 złotych. Czas trwania leczenia jest krótki, a metoda nie sprawia ani trudu lekarzowi, ani cierpień pacjentowi.

Węgierki dla Amerykanów

Frankfurt n. Menem. — Główna kwatera amerykańskich wojsk okupacyjnych zniosła częściowo zakaz zawierania małżeństw przez żołnierzy amerykańskich z obywatelkami krajów nieprzyjacielskich. Zakaz ten został uchylony w stosunku do małżeństw z Bułgarkami, Rumunkami i Węgierkami. Z Niemkami nadal żenić się nie wolno.

Odczyt parlamentarzysty angielskiego Zilliacusa

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie tow. uniwersytetu robotniczego dnia 26 b. m. znany parlamentarzysta angielski, członek LabourParty p. Zilliacus wygłosi w Warszawie odczyt w języku polskim p. t. „Problemy pokoju".

160 tys. paczek amerykańskich nadeszło do Gdyni

GDYNIA (ZAP). — Do Gdyni nadeszły w ostatnich dniach dwa wielkie transporty poczty zamorskiej ze Stanów Zjednoczonych. Na statku amerykańskim s/s „Mormacwave" około 15 tys. worków paczkowych i 27 worków poczty listowej. Na kanadyjskim statku s/s „Tantara" około 18.000 worków paczkowych i 122 worków poczty listowej. Zawartość worków paczkowych stanowią paczki prywatne, wysłane przez Polonię amerykańską do krewnych i przyjaciół w Polsce. — Ogólna ilość paczek wynosi około 160 tys. sztuk. Zarząd Pocztowy poczynił wszelkie starania, aby wyładowanie tych transportów ze statków nastąpiło najszybciej i dalsza ich ekspedycja do poszczególnych urzędów pocztowo-celnych została przeprowadzona możliwie w najkrótszym czasie. Do przewozu nadeszłych paczek będzie potrzebnych około 70 do 80 wagonów.

Perypetie mieszkaniowe bezdomnych robotników angielskich

LONDYN (SAP). — Strajk londyńskich „squatterów" trwa. Centrum wypoczynkowe w Bromley, które zostało wybrane jako czasowe zakwaterowanie dla setek rodzin „squatterów", usuniętych przez sąd z luksusowych apartamentów księżnej Bedford w Kensington, nie mogło być zajęte przez rodziny „squatterów", gdyż rezydujący tam robotnicy budowlani odmówili opuszczenia tego locum. Oświadczyli oni, że czynią tak w celu wyrażenia swojego oburzenia z powodu nakazu opuszczenia centrum w terminie 36 godzin i określili to jako najbardziej niesprawiedliwą i dyktatorską postawę, zajętą w stosunku do robotników.

Robotnicy zostali przeniesieni do innego centrum wypoczynkowego na Onslow Square, na południu Kensington. Robotnicy narzekają, że przenosi się ich trzeci raz w ciągu ostatnich sześciu miesięcy i obecnie zostali oddaleni od miejsca pracy.

Lotnicy amerykańscy uwięzieni w Himalajach

LONDYN (PAP). — Nowojorski korespondent „News Chronicle" donosi, że Stany Zjednoczone mają zorganizować ekspedycję ratowniczą w celu odnalezienia lotników fortecy latającej, którzy rzekomo są więźniami jednego ze szczepów tybetańskich w Himalajach. Bombowce amerykańskie dokonywały w roku 1944 przelotu z Indii do Japonii. W czasie jednego z lotów bombowiec uległ katastrofie. Z Chin nadchodzi obecnie wiadomość, jakoby widziano 3 lotników latającej fortecy sprzedanych przez handlarzy opium jednemu ze szczepów tybetańskich. Amerykanie, ocaleni z katastrofy latającej fortecy, są rzekomo zmuszani do ciężkich robót.

W kilku wierszach

Praga. — Obywatele czechosłowaccy, Żydzi, mówiący po niemiecku, nie będą wydaleni jako Niemcy. Zostało to postanowione na mocy dekretu, ogłoszonego w dniu 17 września 1946 r.

Dekret ten nadaje obywatelstwo czechosłowackie Żydom lub pół-Żydom, których językiem ojczystym jest niemiecki lub węgierski.

Piza. — 4 niemieckich jeńców wojennych próbowało uciec z obozu koncentracyjnego w Pizie.

Kiedy ich ponownie aresztowano, zebrał się tłum, który chciał jeńców zlinczować. Tylko szybka interwencja policji sprawiła, że wszyscy 4 uniknęli samosądu ludu.

Praga. — Czeski trybunał narodowy w Bernie skazał na karę śmierci b. prezydenta krajowego Moraw Karola Schwaba za działalność antyczeską i współpracę z Niemcami. Wyrok wykonano natychmiast.

Święto Reformy Rolnej w Kielcach

W dniu 22 września b. r. odbyła się w Kielcach uroczysta akademia w związku z drugą rocznicą Reformy Rolnej. Akademię poprzedziło zebranie na Placu Wolności, a następnie pochód ulicami miasta z muzyką i sztandarami.

Zjazd był bardzo liczny. Na Akademię przybyli chłopi ze wszystkich powiatów Województwa. Z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przybył Wiceminister Podedworny.

Akademię zagaił prezes Zw. Samopomocy Chłopskiej ob. Kumor, który w ciepłych słowach powitał przedstawicieli rządu z Wojewodą Wiśliczem na czele, przedstawiciela W. P., stronnictw politycznych, delegata Zarządu Głównego S. Chł. ob. Burdzego, przedstawicieli świata pracy, a przede wszystkim delegatów wsi.

Przemawiali: Wojewoda Wiślicz, Wiceminister Podedworny, przedstawiciel chłopów z powiatu stopnickiego ob. Magdziak, delegat Zarządu Głównego Zw. S. Chł. ob. Burdzy, przedstawiciel W. P. mjr Kruk, wreszcie w imieniu stronnictw politycznych ob. Włosiński, a w imieniu świata pracy reprezentowanego przez Zw. Zawodowe, ob. Stanik.

Mówcy w przemówieniach swoich podkreślili doniosłe znaczenie Reformy Rolnej jako wyrównania wiekowej niesprawiedliwości i krzywdy chłopa, który przez długie wieki pracował na obszarników, a sam żył w nędzy i poniewierce.

Jak słusznie podkreślił Wiceminister Podedworny, mocą wyroku historii niesprawiedliwość ta została naprawiona i kapitaliści i obszarnicy nie wrócą i nie odbiorą chłopu tego, co otrzymał. W chwili obecnej chodzi o to, ażeby Reformę Rolną rozpoczętą natychmiast po objęciu władzy przez Rząd obecny dalej konsekwentnie realizować.

Przemówienia streściły się w następujących tezach:

Etap pierwszy Reformy Rolnej został zakończony. Chłop otrzymał ziemię. Teraz kolej na to, ażeby otrzymał przede wszystkim tam, gdzie tego potrzeba, dach nad głową, a następnie, ażeby te gospodarstwa stały się gospodarstwami racjonalnymi, samowystarczalnymi.

Konieczną jest tu pomoc Rządu. Nowi gospodarze muszą otrzymać pomoc w nawozach, ziarnie, sprzężaju i inwentarzu. Muszą otrzymać pomoc nie tylko materialną, ale i moralną, w formie podniesienia oświaty rolniczej i ogólnej kultury wsi.

Rząd Jedności Narodowej sprawy te doskonale rozumie i ocenia. Robi się wszystko, co w danych warunkach zrobić można, ażeby podnieść stopę życiową wsi, ażeby do chat wraz z lampą elektryczną wnieść i oświatę.

Reforma Rolna jest nie tylko wielkim zwycięstwem chłopa, ale zwycięstwem całego świata, gdyż interesy wsi są ściśle związane z interesami miasta, z interesami całego świata pracy, a więc robotnika, rzemieślnika i inteligenta pracującego.

Kadry dobrych pracowników we wszystkich dziedzinach są niejako kadrami szturmowymi, które idą naprzód, ażeby wywalczyć ludności to stanowisko, jakie w Polsce należy się wśród narodów świata. Kadry te muszą mieć oparcie o chłopa, który żywi żołnierza i pracownika miejskiego.

Jeden z mówców podkreślił znaczenie rozwoju spółdzielczości wiejskiej oraz usprawnienie aparatu wymiany.

Poruszono między innymi sprawę przeludnienia wsi. Dalszym etapem realizowania Reformy Rolnej będzie dążenie do tego, ażeby gospodarstwa były samowystarczalne, nie były zbyt małe, karłowate. Wielkość tych gospodarstw regulowana będzie podług urodzajności ziemi. Nadwyżkę ludności skieruje się na odzyskane ziemie na zachodzie, bądź też do odradzającego się i rozwijającego przemysłu.

Poszczególne przemówienia witane były gorącymi oklaskami. Pojawienie się na mównicy Wojewody Wiślicza, który wskutek choroby przebywał na dłuższym urlopie, spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem.

Do prezydium zjazdu wpłynęła rezolucja, która została jednogłośnie przyjęta.

REZOLUCJA

My chłopi Województwa kieleckiego, zebrani z okazji II rocznicy na uroczystości Święta Reformy Rolnej w dniu 22 września 1946 roku protestujemy przeciwko mowie pp. Byrnesa i Churchilla, którzy odmawiają nam prawa do Ziem Zachodnich. Ziemie, które zostały nam zrabowane przez Niemców, są odwiecznie nasze. Obecnie wróciły do Macierzy swej — do Polski i zostaną przez nas całkowicie zagospodarowane.

Protestujemy przeciw wtrącaniu się międzynarodowego kapitału i reakcji w nasze wewnętrzne stosunki.

Przeciwstawiamy się z całych sił wszystkim ich agenturom w kraju.

Wzywamy obałamuconych chłopów do odgrodzenia się od polityki reakcyjnej, która wspomaga moralnie razem z kapitałem zachodnim dążenia odwetowe śmiertelnego naszego wroga — Niemiec.

Widząc grożące naszemu Narodowi niebezpieczeństwo niemieckie wzywamy wszystkich obywateli polskich do jak najgłębszego zrozumienia i jak najusilniejszego krzewienia idei sojuszu narodów słowiańskich, a przede wszystkim ścisłego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, — jako największą zbrojną i gospodarczą potęgą słowiańską.

My chłopi Województwa kieleckiego popieramy usilnie Rząd Jedności Narodowej, który realizuje konsekwentnie najistotniejsze postulaty klasy chłopskiej, wyrażone w manifeście lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Z wystawy: „Przemysł, Rolnictwo i Rzemiosło"

W niedzielę, dnia 22 b. m. w godzinach południowych przybył z Kiec na Wystawę Wicewojewoda ob. Kowalczewski wraz z Naczelnikiem Wydziału Przemysłowego ob. Abramowiczem i gronem urzędników Województwa. Przybyli goście powitani zostali przez Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie inż. Kanczewskiego, Dyrektora tejże Izby dra Brauna oraz Dyrektora Wystawy ob. W. Zembrzuskiego, po czym w towarzystwie Prezydenta miasta Dra Wolańskiego i Wiceprezydenta Federaka udali się na zwiedzenie pawilonów. Dyrektor W. Zembrzuski, oprowadzając gości udzielał wyjaśnień, zwracając uwagę na ciekawsze eksponaty i wykresy. Prezes inż Kanczewski i Dyrektor Dr Braun informowali o działalności tut. placówek przemysłowych i handlowych.

Ob. Wicewojewoda bardzo interesował się Wystawą, dokładnie zaznajamiając się z każdym rodzajem wytwórczości. Po zwiedzeniu wszystkich pawilonów i kiosków, udano się na skromny posiłek, wskazany ze względu na przebytą uciążliwą podróż. Spożywając go w miłym nastroju dzielono się uwagami i spostrzeżeniami. Wygłoszono parę przemówień. Między innymi dr Braun, dziękując ob. Wicewojewodzie za przybycie podkreślił rolę władz administracyjnych, które tak życzliwie odniosły się do urządzenia pierwszej tego rodzaju imprezy.

Przed opuszczeniem terenu wystawowego ob. Wicewojewoda wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając uznanie dla Komitetu Wystawy, kierowników przedsiębiorstw i tutejszych władz życząc im dalszego powodzenia w pracy nad uregulowaniem życia gospodarczego kraju. Złożył również podziękowanie za doznaną gościnność, po czym serdecznie żegnany wraz z całą wycieczką udał się w powrotną drogę do Kielc.

M. W.

Uregulowanie opłat za korzystanie z odbiorników radiowych

Dotychczasowe opłaty za korzystanie z odbiorników radiowych były nieproporcjonalne w stosunku do kosztów eksploatacyjnych Polskiego Radia. Szeroko zakrojona akcja radiofonizacji kraju, która objęła już w bież. roku 1104 wsi, a rozszerzy się do końca roku na dalsze 1.000 wsi pociąga za sobą znaczne koszty.

Wydatki związane bezpośrednio z opracowaniem i emisją programu radiowego są również bardzo wielkie.

W związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził nową taryfę opłat za korzystanie z odbiorników radiowych. Opłata miesięczna za korzystanie z głośnika włączonego do radiowęzła wynosić będzie w dalszym ciągu 50 zł.; opłata za korzystanie z aparatu detektorowego — 75 zł, opłata ulgowa (dla ludności pracującej) za aparat lampowy — 125 zł, dla niepracujących — 400 dla przedsiębiorstw zaś — 600 zł miesięcznie.

Największa podwyżka ma miejsce w stosunku do ludności niepracującej i przedsiębiorstw; dotychczasowe opłaty bowiem wynosiły w obydwu kategoriach 200 zł. miesięcznie.

Podwyżka opłat nie dotyczy abonentów korzystających z radiowęzłów i w minimalnym stopniu dotyczy abonentów, korzystających z aparatów detektorowych. Podwyżka opłat dotknie lepiej sytuowane grupy społeczne, zaś zwiększenie wpływów Polskiego Radia umożliwi dalsze inwestycje w dziedzinie radiofonizacji kraju przez zakładanie radiowęzłów, pozwalających na instalowanie tanich dostępnych dla wszystkich głośników domowych. Będzie to miało wielkie znaczenie zwłaszcza w dziedzinie radiofonizacji wsi.

Z Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc

Zarząd Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc podaje do wiadomości, że Sekretariat „Prołużu" urzęduje codziennie w godz. 17-18 przy ul. Waszyngtona 62 w gmachu WSAH, pokój nr. 5.

Jak powstały polskie targi i wystawy

Początki popularnych obecnie targów i wystaw gospodarczych, jako środka wymiany towarowej znajdujemy w najdawniejszych targach średniowiecza. Targi w pojęciu historycznym oznaczały miejsca, gdzie w regularnych i oznaczonych odstępach czasu zbierali się kupcy i kupujący celem wymiany względnie zakupu potrzebnych artykułów, za zgodą władzy państwowej.

W średniowieczu miejsca te nosiły nazwy: *fora, loca, forensia* względnie „civitates forenses". Uprawnienia odbywania targów posiadały liczne w Polsce grody, częstokroć i klasztory warowne, leżące na szlakach handlowych.

Rozróżnienie pojęcia targów i wystaw stało się faktem dużo późniejszym. W pierwotnym bowiem okresie wymiany towarowej, wystawienie towaru łączyło się ściśle z wymianą, z targiem. Wystawa zaś jako pokaz, jako czynnik dydaktyczno-propagandowy w dziedzinie produkcji i pracy ludzkiej jest pojęciem zupełnie nowoczesnym. Obejmuje ona moment samej oferty. Fakt zawarcia kontraktów kupna i sprzedaży, ten istotny czynnik w dziedzinie targów, odsunięty jest tutaj na plan dalszy. Wystawa stwarza okoliczności potrzebne do zawarcia kontraktów kupna i sprzedaży, wskazuje kupcowi producenta, producentowi zaś odbiorcę, ograniczając się do samego ich zbliżenia.

Transakcja handlowa składa się z dwóch elementów składowych. Z zaofiarowania towaru i z zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży. Wystawa przedstawiająca widzowi materiał dydaktyczny w dziedzinie zdobywania surowców czy narzędzi produkcji ma za zadanie spełnienie pierwszego warunku transakcji a mianowicie ma widzowi zaofiarować towar czy usługę.

Targi w pierwotnym pojęciu były miejscem zaofiarowania towaru i miejscem gdzie równocześnie dokonywano aktu kupna i sprzedaży względnie wymiany towarów. Toteż mówiąc o wystawie nie można pominąć milczeniem historii targów, z których wystawy wyłoniły się w okresie doskonalenia handlu, usztywnienia samej formy prawnej zbywania towarów.

Pojęcie wystawy w ogólności rozszerzyło później swój zakres na wszystkie dziedziny życia ludzkiego. W znaczeniu pokazu możemy mówić o wystawie szkolnej, wystawie dzieł sztuki, możemy mówić w ogóle o wystawie jako o uzewnętrznieniu rezultatów pracy na pewnym odcinku czasu. Wystawa w tej formie obejmuje materialne wyniki w pewnej dziedzinie życia ludzkiego, niepodzielnie złączone z pojęciem rywalizacji pod względem jakości i ilości pracy wkładanej w wystawiane dzieła.

Wprawdzie ustawodawstwo polskie wyraźnie rozgranicza pojęcia t. zw. targów gospodarczych od targów gminnych, regulując pierwsze ustawą o wystawach i targach gospodarczych oraz aukcjach z dnia 28. 6. 1939 roku (uprzednio rozporządzeniem [illegible]ezydenta R. P. z dnia 17. IX. 1927 [illegible] wystawach i targach gospodarcz[illegible], drugie zaś rozporządzeniem z dni[illegible] czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym, to jednak nie można obydwu różnych wprawdzie obecnie pojęć rozdzielać, jeżeli mowa o ich genezie w płaszczyźnie historycznego rozwoju. Targi gminne wobec postępu techniki i organizacji handlu, rozwoju komunikacji i transportu są jakgdyby szczątkową formą targów w pojęciu średniowiecznym.

Targi gospodarcze i wystawy zaś są jedną z form udoskonalenia organizacji handlu i techniki zbytu.

Średniowieczne targi powstawały w takich miejscach, które były umownymi punktami regularnych w pewnych odstępach czasu powtarzających się spotkań kupieckich z jednej strony, z drugiej zaś były miejscami chłonnymi pod względem konsumcji rynku. Innymi słowy, targi tam powstawały, gdzie była duża liczba kupujących zaofiarowane towary. Inicjatywę powstania targu dają albo kupcy, wtedy powstaje on w miejscu zbierania się kupców, albo też rodzima produkcja danej miejscowości, poszukująca tą drogą zbytu. W wypadku pierwszym targ powstaje w terenie o silnym zapotrzebowaniu ekonomicznym, w wypadku drugim w miejscu produkcji rodzimej. *)

Na podstawie licznych autentycznych wiadomości z dokumentów lokacyjnych i immunitetowych można ustalić z dużym prawdopodobieństwem ilość miejsc targowych w Polsce, odbywających się na przełomie XII i XIII w. W sumie ogólnej liczba ich dochodzi do 93 z czego na Małopolskę wypada 33, na Śląsk 12, na Wielkopolskę i Kaliskie 25, na Mazowsze, Kujawy, Sieradzkie i Łęczyckie 23. Liczba targowisk czynnych w tym okresie w kraju potwierdza wniosek, że były one równomiernie rozłożone na terenie całej Polski, i że nie tylko stolice książęce i biskupie posiadały prawa miejsc targowych. Elementem twórczym w dziedzinie powstania targów był handel tranzytowy, biegnący szlakami poprzez ziemie Rzeczypospolitej od wschodu ku zachodowi (Kijów — Wrocław) i od południa ku północy (Węgry — Gdańsk). Duże odległości dzielące miasta i osady od siebie wyzyskiwali kupcy na pozbycie się własnych towarów w drodze względnie też dla zakupu towarów miejscowych. Migracja handlowa więc, jako czynnik, zbliżający Polskę do stosunków kultury zachodniej, odegrała poważną i decydującą rolę w powstaniu pierwszych targów w Polsce. Pozostaje jednakże faktem niezbitym, że w momencie cytowania poszczególnych targów w dokumentach, targi te już istniały i były w stanie pełnego rozwoju. Należałoby wnosić stąd, że przed uaktywnieniem się szlaków handlowych, targi te powstały na tle warunków rodzimych.

Sądząc po ilości targów i po wczesnych datach, pod którymi dane targi figurują w zestawieniu targów polskich XII w. dzisiejszy region kielecko- częstochowski był terenem ożywionego ruchu handlowego.

Miejscowości te przytoczę łącznie z datami targów według niżej już cytowanego źródła. Targ w Jędrzejowie występuje po raz pierwszy na widownię historyczną w roku 1166, targ w Lelowie w roku 1193, targ w Sulejowie w roku 1176, targ w Siewierzu 1119 r., targ w Tarczku w roku 1260, w Wolborzu 1136 r., w Rozprzy w 1136 r. i w Mstowie w1250 r. Ponad wszelką wątpliwość istniały w tym okresie już targi w Małogoszczy i przy klasztorze Benedyktynów Łysogórskich.

Szereg wzmianek historycznych oraz wykopaliska stwierdzają fakt, że w wielu miejscach późniejszych targów przyklasztornych istniały już targi przed założeniem samych klasztorów. Do takich należały m. in.: siedziba Cystersów lubiąskich (na północno zachód od Lignicy), klasztor w Trzebnicy, klasztor w Sobótce na Dolnym Śląsku ufundowany w roku [illegible]108 przez Piotra Własta i klasztor [illegible]ników Regularnych w Czerw[illegible]u nad Wisłą. Wiadomo, że na budowę klasztorów i kościołów chrześcijańskich wybierano często miejsca pogańskiego kultu religijnego celem łatwiejszego tępienia zabobonów i pierwotnych, pogańskich obyczajów miejscowej ludności. Ponieważ obrzędy pogańskie skupiające mieszkańców okolicznych, powodowały w miejscach ich odbywania większe zapotrzebowanie na produkty surowe bądź też wyroby przemysłowe, istnieje możliwość, że szereg targów później notowanych wywodzi się jeszcze z okresu pogaństwa. Rozwój szlaków handlowych, budowa klasztorów i kościołów uaktywniły najstarsze miejsca targowe, związane z ośrodkami przedhistorycznymi kultu religijnego. Hipoteza luźna i dość ryzykowna, aczkolwiek nie pozbawiona pewnych podstaw prawdopodobieństwa, łącząca powstanie niektórych targów polskich z okresem przedhistorycznym, zawiera sens głębszy. Zwraca ona bowiem w ogóle uwagę na rolę, jaką miejsca kultu religijnego, gromadzące szerokie rzesze okolicznej ludności odegrały w okresie powstawania pierwszych targowisk.

Reasumując całość zagadnienia możemy powiedzieć, że targi średniowieczne powstały w Polsce na skutek zbliżenia kraju do kultury zachodniej dzięki szlakom handlowym w oparciu jednakże o rodzime potrzeby gospodarcze i wpływy religijne.

mgr. Leonard Hohensee

---

*) Patrz: „Najstarsze targi w Polsce" i ich stosunek do miast" przed kolonizacją na prawie niemieckim". Karol Maleczyński.
Studia nad historią prawa polskiego pod redakcją O. Balzera, tom X zeszyt 1. Lwów 1926.

Kronika miejscowa

Wydawanie dyplomów PPOK do dn. 10. X. 1946

Miejski Komitet Obywatelski P. P. O. K. w Częstochowie komunikuje, że wydawane dyplomy są niezbędne: a) dla wykazania się ze spełnionego obowiązku obywatelskiego w odbudowie kraju i b) przy zawieraniu transakcji handlowych z wszelkiego rodzaju hurtowniami państwowymi, przy składaniu ofert itp. Po upływie terminu wydawania dyplomów, to jest dnia 10 października 1946 r., żadne zaświadczenia wydawane nie będą.

Dyplomy wydaje się codziennie prócz sobót w sekretariacie MRN II Aleja Nr 35, w godzinach od 17-ej do 18-ej.

Uwaga, rocznik 1926

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w czwartek, dnia 26 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie gminy Opatów urodzonych w roku 1926, a w piątek, dnia 27 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie gminy Panki i Wrzosowa urodzonych w roku 1926.

Zgłaszać się należy z dokumentami stwierdzającymi tożsamość do lokalu RKU, III Aleja 49.

Prokurator Sądu Specjalnego zbiera wiadomości o dr. Brodzic-Modelskim

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, Ekspozytura w Częstochowie, wzywa wszystkie osoby mające konkretne informacje o działalności na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej polskiej w okresie okupacji niemieckiej Janusza Brodzic-Modelskiego, urodz. 15.VI 1901 r. syna Witolda i Stefanii z domu Chrzanowskiej, lekarza, praktykującego w latach 1935 — 1943 w Częstochowie i występującego następnie w Niemczech, a ostatnio w Gdyni pod nazwiskiem dr. Kazimierza Gronowicza, do zgłoszenia się do Prokuratury (Częstochowa, ul. Sobieskiego Nr. 7, pokój Nr. 206) w godz. od 9 do 11.

Komunikat OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski podaje do wiadomości swym członkom, że zebranie członków odbędzie się w piątek dnia 27 b. m. o godz. 18 w sali konferencyjnej Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

P. C. K. poszukuje

P. C. K. Oddział w Częstochowie poszukuje następujące osoby:

Michałek Katarzynę; Szypińską Alfredę, Bielską Marię powr. z Syberii, Zończykowską Eugenię; Surmana Aleksandra; Czajkę Józefa i Raczyńskiego Pawła; rodzinę Homiaka Jana zamieszkałą w Częstochowie; Gulinę Antoninę; Fribe Augustyna; Divala Józefa; Kaszuba Annę; Sommera Ericha; Jaroszewicza Franciszka; rodzinę Pawlika Bronisława; Błaszczyka Andrzeja i Pirogowskiego Jana, żonę Owczarczyka Walentego, i Owczarka Ignacego; Langnera Bolesława; rodziców Niziołek Anieli; Dębińską Walentynę, rodziny: Skoczylasa Klemensa; Molendy Teodora, Parackiego Edwarda; Błaszaka Antoniego; Lewandowskiego Wasyla, Antczaka Adama; Gwizdalskiego Jana, Jacha Rocha.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 23 do 29 września b. r. dyżurują następujące apteki:

S. Meistera — Aleja Wolności Nr. 23, L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza Nr. 44, J. Rupprechta — ul. Narutowicza Nr. 17 — tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Woj. Zjazd Komisarzy Ziemskich

W dniu 25 b. m. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego rozpoczął swe obrady Wojewódzki Zjazd Komisarzy Ziemskich.

W Zjeździe z ramienia władz Min. Rolnictwo reprezentował ob. inż. Z. Chyliński, Wojewodę Kieleckiego mjra Wiślicza Nacz. dr. Müller, Urz. Propagandy Nacz. Dr. Łuczkiewicz, Starostwo Starosta Powiat. Kaźmierczak.

Obrady zagaił prezes Woj. Urzędu Ziemskiego ob. Bodnor witając przedstawicieli władz i zaproszonych gości

W imieniu Wojewody kieleckiego wygłosił krótkie przemówienie powitalne nacz. Müller, który m. in. powiedział:

„Wojewoda mjr. Wiślicz śledzi ze szczególnym zainteresowaniem dolę chłopa i zagadnienia związane z rolnictwem oraz reformą rolną".

Nie wypływa to z Jego stanowiska urzędowego ale oparte jest na Jego własnych, osobistych przeżyciach. W upełnorolnieniu chłopa widzi Wojewoda naprawienie dziejowej krzywdy i spełnienie dziejowej sprawiedliwości."

Serdecznie, jak przystało na gospodarza Ziemi Częstochowskiej witał uczestników Starosta Kaźmierczak.

Po oficjalnych przemówieniach przewodniczący zarządził przerwę w obradach zapraszając uczestników do zwiedzenia Wystawy Przemysłowo-Rolniczej.

Ponowne obrady rozpoczną się o godz. 17-ej pp. Sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w następnym numerze. (j)

Walne zebranie Zrzeszenia

Prawników Demokratów

Z inicjatywy miejscowych prawników przedstawicieli sądownictwa, prokuratury administracji publicznej i palestry utworzony został Komitet Organizacyjny, mający na celu zorganizowanie Oddziału Zrzeszenia Prawników Demokratów w Częstochowie W związku z tym Komitet Organizacyjny zwołuje na dzień 29 września b. r. (niedziela) o godzinie 11.30 w sali Nr. 3 Sądu Okręgowego w Częstochowie przy ul. Racławickiej 2/4 Walne Zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) wybór władz Oddziału a) zarządu b) komisji rewizyjnej, 4) wybór delegatów na Walny Zjazd w Warszawie, 5) wolne wnioski.

Komitet Organizacyjny prosi wszystkie osoby posiadające wyższe studia prawnicze o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

Komitet Organizacyjny: W. Bielobradek, M. Hassenfeld, L. Hohensee, A. Keller, A. Kozielewski, J. Paciorkowski, Z. Walecki, S. P. Wiśniewski, A. Wysokiński i L. Żychwiński.

Włókniarze częstochowscy

otrzymali sztandar

W dniu 22 września b. r. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Częstochowie obchodził uroczystość wręczenia sztandaru Zarządowi Oddziału. Uroczystość ta połączona z wbijaniem gwoździ w drzewce sztandaru zgromadziła ogromną ilość przedstawicieli przemysłu włókienniczego. licznie przybyli także zaproszeni goście z władzami miejskimi na czele.

Zagaił sekretarz Związku — ob Łącki. Po krótkim przemówieniu oddał on głos ob. Prezydentowi Miasta Przemawiał następnie przedstawiciel Okręgowego Związku Włókniarzy Polskich, kończąc swe życzenia złożone włókniarzom częstochowskim słowami socjalisty Limanowskiego: „I będę silny, gdy to co chcę — zdobędę"

Po krótkim przemówieniu przedstawiciela Miejskiej Rady Narodowej nastąpiło wbijanie gwoździ, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, poszczególnych organizacji, związków i fabryk.

Po przemówieniu przedstawiciel Zarządu Głównego wręczył sztandar długoletniemu pracownikowi fabryki „Częstochowianka" ob. Kisielowi, który ze wzruszeniem dziękował za zaszczyt, jaki go spotkał.

Parę słów uznania należy się dla samego sztandaru, który tak projektem, jak i wykonaniem świadczy o pieczołowitości z jaką przystąpiono do pracy nad tym symbolem włókniarzy częstochowskich.

Po odbytej części oficjalnej gospodarze zaprosili gości do stołu, gdzie czekało ich skromne śniadanie.

Ze swej strony życzymy częstochowskiemu włókiennictwu, aby nowy sztandar był nie tylko symbolem raz czy trzy do roku niesionym na uroczystościach państwowych, życzymy, by wyhaftowane pióro, kłos i młot w harmonii i zrozumieniu konieczności współpracy poprowadziły nasze włókiennictwo do wyników jak najdoskonalszych, by pchnęły je na tor wielkich osiągnięć dla dobra całego Państwa i wszystkich obywateli.

Kto wie o szkodliwej działalności Erwina Huehnera

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie prowadzi dochodzenie przeciwko dr Erwinowi Hühnerowi, byłemu prokuratorowi sądu niemieckiego w Warszawie.

Wzywa wszystkie osoby, które by miały dowody działania Erwina Hühnera na szkodę Polaków — do osobistego zgłoszenia się w Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie (ul. Marszałkowska Nr 95, godz. 8 — 15) w przeciągu 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia, bądź o złożenie w tym samym terminie zeznań na piśmie.

Ze Szkoły Sztuk Pięknych

Szkoła Sztuk Pięknych zawiadamia, że rok szkolny rozpoczyna się 1-go października o godz. 9 rano. Wykłady odbywać się będą codziennie po południu od godziny 16-21.

Przy Szkole Sztuk Pięknych w Częstochowie, Al. N. M. P. 14 organizuje się kurs rysunku i malarstwa, oraz specjalny kurs techniki reklamy. W programie kursu techniki reklamy przewidziane są następujące przedmioty: liternictwo, projektowanie wywieszek, urządzanie witryn.

Celem kursu jest podniesienie wyglądu estetycznego naszych witryn. Wykłady odbywać się będą 2 razy w tygodniu t. j. we wtorki i piątki o godz. od 18-20.

Zapisy przyjmuje się od 1-go października w kancelarii Szkoły Sztuk Pięknych od godz. 10-12 i od 16,30-18.

Z akcji odczytowej Komisji Popularyzacji Prawa

W ramach akcji odczytowej zorganizowanej przez Komisję Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim w Radomsku kolejny referat na temat: „Rodzina w świetle nowego prawa polskiego, prawo familijne, opiekuńcze itp." wygłosił mec Wolski.

Zebranie zagaił przewodn. Kom Pop. Prawa przy Sądzie Grodzkim. kierownik Sądu A. Wojas.

Dyżury

W nocy 26 b. m. dyżuruje dr. Niewiarowski — Brzeźnicka 7, a 27 b. m. dr. Malinowski — Piłsudskiego 28.

Podziękowanie

Zarząd Miejski Sp. Ob. Ligi Kobiet w Częstochowie, składa serdeczne podziękowanie wszystkim obywatelom, którzy przez łańcuch ofiar w Banku „Społem" konto 265, przyczynili się do przeprowadzenia kolonii letnich, z których skorzystało ponad trzysta niezamożnych dzieci.

Dziękujemy również ob. Prezydentowi dr T. J. Wolańskiemu, Inspektoratowi Szkolnemu, Ubezpieczalni Społecznej, Fabrykom, Warta, Aniołów, Union Textile, Częstochowianka, Kapeluszownia i Browar Szwede za ich wydatną pomoc w tej akcji.

Musimy podkreślić, że i Urząd Aprowizacji także wykazał dobrą wolę, przydzielając na kolonie obfite porcje żywności.

Przebywanie dzieci na koloniach letnich w Kłobukowicach w ciągu lipca i sierpnia b. r. w znacznym stopniu poprawiło ich stan zdrowotny.

Spełnienie tego obowiązku obywatelskiego świadczy o istnieniu zrozumienia w społeczeństwie odnośnie ratowania młodego pokolenia od utraty zdrowia a często i życia. A w obecnym okresie powojennym sprawa ta jest bardziej ważna, niż kiedykolwiek.

Kronika m. Radomska

Zorganizowanie Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy

W dniu 15 września r. b. w lokalu Zarządu Miejskiego w Radomsku odbyło się walne zebranie przedstawicieli: władz państwowych, samorządowych, rad narodowych partii politycznych, na którym zorganizowano Miejski Komitet Obywatelski Odbudowy m. St. Warszawy.

Zgodnie z regulaminem Pożyczki Odbudowy m. Warszawy, paragraf 7 wybrano Zarząd w składzie następującym: na przewodniczącego wybrano mgr. Juliana Ipozę, wiceprzewodn. Tadeusza Mikołajewskiego, Władysława Liszewskiego i Adama Jędzejczyka, na sekr. Zygmunta Paysera, na z-cę Stefana Urbańskiego, na skarbnika ob. Olczyka Romana, na z-cę skarbnika Władysława Kostańskiego, na przewodniczącego sekcji propagandy Aleksandra Kieszczyńskiego, na z-cę sek. prop. Leona Kipigrocha, na przew. sek. finansowej mec. Jana Poszczyńskiego, na z-cę sek. finans. not. Jana Woronieckiego Do Komisj. Rewizyjnej wybrano: na przewodn. Jana Kokoszę, na wiceprzewodn. Ksawerego Zielonkę, na członków: Stanisława Tkaczyka, Jana Dorozińskiego i ks. Ignacego Opolskiego, ponadto przedstawicieli Władz państwowych, samorządowych, partyj politycznych, Zw. Zawodowych, kupiectwa, rzemiosła, szkolnictwa itd.

Następnie postanowiono zorganizować w trzy najbliższe niedziele zbiórki uliczne w mieście Radomsku i gminach powiatu radomszczańskiego.

Zebraniu przewodniczył ob. St. Poradowski, a sekretarzował ob. Władysław Komorowski.

Specjalny Sąd Karny uniewinnia

W Radomsku toczył się przed Specjalnym Sądem Karnym na jego sesji wyjazdowej proces przeciw Emilii Stępień, oskarżonej o wydanie w ręce hitlerowskich katów naszych działaczy. Zapadł wyrok uniewinniający z powodu braku poszlak. Bronił z urzędu adwokat Władysław Fabiani.

Sport

W Pradze Polska na trzecim miejscu

Na skutek odebrania Niewadziłowi przyznanego uprzednio zwycięstwa (rzekomo symulowanie otrzymania niskiego ciosu) w walce z Korolewem (ZSRR) oraz nieprzystąpienia wobec rany nad okiem przez Kolczyńskiego do walki z Karistem (ZSRR) Polska zajęła trzecie miejsce we Wszechsłowiańskim Turnieju Bokserskim w Pradze. W największej mierze mamy to do zawdzięczenia szalonej stronniczości sędziów czeskich, który utrącali Polskę, jak tylko mogli.

W ostatnim dniu Stasiak przegrał z Segatiwiczem (ZSRR), Olejnik ze Szczerbakowem (ZSRR), Szymura wygrał walkę walkowerem, gdyż Czudinow (ZSRR) nie stanął w ringu, Niewadził został zdyskwalifikowany za ponowne symulowanie niskiego uderzenia, tym razem w spotkaniu z Viragiem (Jugosławia), nad którym miał przewagę.

Pierwsze miejsce zajął Związek Radziecki (38 pkt), drugie Czechosłowacja (21 pkt), trzecie Polska 20 pkt), ostatnie Jugosławia (17 pkt).

Dobra postawa częstochowskich szachistów

W pierwszym dniu turnieju szachowego Katowicach o mistrzostwo drużynowe Polski reprezentacja nasza prowadzi w spotkaniu z Kielcami 3:1 (2 partie niedokończone), a z Poznaniem stan jest 2:2 (2 partie niedokończone). W punktacji Częstochowa zajmuje na razie trzecie miejsce za Katowicami i Łodzią, a przed Krakowem, Cieszynem, Gdańskiem, Poznaniem, Warszawą, Wrocławiem i Kielcami.

W niedzielę zobaczymy bokserów czeskich

W niedzielę 29 b. m. drużyna bokserska CKS-u spotka się z czeską ósemką Żeleznicaru (Witkowice), która w sobotę walczyć będzie na Śląsku z Batorym.

Dokończenie mistrzostw tenisowych Częstochowy 28 i 29 b. m.

Turniej zorganizowany dużym kosztem ściągnął b. mało widzów. Zdaje się, że publiczność wstrzymała się do czasu półfinałów i finałów zamierzając przybyć na nie gremialnie.

Jeśli zgadliśmy, to nie od rzeczy będzie podać, że rozpoczną się one w sobotę, 28 bm. od godz. 15-ej, a zakończenie nastąpi w niedzielę rano.

Zbiórka fantów na loterię fantową na rzecz wdów i sierot po poległych milicjantach

Od dnia 23 września do dnia 1 października odbywa się zbiórka na loterię fantową na rzecz wdów i sierot po poległych funkcjonariuszach M. O. Poszczególni ofiarodawcy mogą składać fanty w budynku Komendy Miasta (III Aleja 75) w godzinach od 9 do 14 pokój Nr 9. Uprasza się miejscowe społeczeństwo o okazanie jak najżywszego zainteresowania losem sierot i wdów po poległych milicjantach i składanie odpowiednich fantów.

Ofiary

Powołując się na wezwanie ob. Kazimierza Sobolewskiego ob. Henryk Gosek złożył w Redakcji „Głosu Narodu" zł. 500 na fundusz ekshumacyjny wzywając do dalszego składania ofiar ob. Kempę Aleksandra, Goska Waleriana i Romanowskiego Stefana.

*

Odpowiadając na wezwanie ob. Sobolewskiego Kazimierza, ob. Henryka Kuźniakowa wpłaca złotych 200 na fundusz ekshumacyjny rozstrzelanych pod Olsztynem. Jednocześnie wzywa do podtrzymania łańcucha ofiar ob. ob. Jadwigę Kozierską, Wacława Leonowicza, Włodzimierza Mikkę.

Rola przemysłu w walce ze szkodnikami

Katastrofalny stan zagrożenia produkcji roślinnej przez zwiększone występowanie dawnych szkodników oraz inwazja nowych szczególnie niebezpiecznych, powoduje, że nakazem chwili staje się dozbrojenie wsi przez przemysł w aparaturę i środki do walki ze szkodnikami. Walka ze szkodnikami powinna mieć charakter wojenny, wymagając uruchomienia wszelkich rozporządzalnych zasobów państwa poprzez mobilizację ludzi, pieniędzy, sprzętu technicznego i środków lokomocji.

10 — 15 a nawet 30 proc. naszych zbiorów w mniejszym czy większym stopniu ulega zniszczeniu. Obrona przed tymi stratami tak dotkliwymi polegać będzie na uświadomieniu źródła zła i środków jego zwalczania. Tu właśnie zaczyna się rola przemysłu. Służba ochrony roślin, to zespół ludzi, fachowców, zajmujących się walką ze szkodnikami poprzez instancje wojewódzkie, aż do powiatowych inspektoratów rolnych poprzez inspektoraty kwarantannowe do lokalnych korespondentów włącznie.

Wydział Chorób i Szkodników Roślin Państwowego Instytutu Naukowego G. W. w Puławach, którego pracownicy stanowią „Służbę ochrony roślin“, a nadto zajmują się naukową i praktyczną rejestracją chorób i szkodników roślin, jest pionierem w walce ze szkodnikami.

Istnieje cały szereg metod walki ze szkodnikami, największe i najefektowniejsze jednak rezultaty daje zastosowanie środków chemicznych w aparaturze technicznej.

Aby temu sprostać trzeba wytwarzać aparaty techniczne od zaprawiarek z bębnem począwszy poprzez opryskiwacze, opylacze, ramy Miksiewicza, karabinki do rozrzucania trutek do aparatów do duszenia myszy, czy też drobnych narzędzi rolniczych. Aparaty te od najprostszych, aż do najbardziej złożonych trzeba wyprodukować przeciętnie po parę tysięcy rocznie poprzez 5 lat produkcji. Wystarczy wspomnieć, że przed wojną było około 2[illegible] opryskiwaczy, a dzisiaj mamy ich [illegible] 2.000. Do aparatów potrzebne są środki chemiczne od zaprawy zbóż począwszy, a na opryskiwaniu skończywszy. Środki te częściowo możemy wytwarzać w Polsce i tu znajduje się drugie zadanie przemysłu chemicznego — produkcja wystarczającej ilości najbardziej potrzebnych preparatów. Abstrahując od szczegółów technicznych podkreślić musimy konieczność produkcji słynnego DDT, — który znajduje wszechstronne zapotrzebowanie do 5.000 ton rocznie. Produkcję tę podjąć może państwowa fabryka „AZOT“ w Jaworznie, jedyna zresztą z produkujących preparaty do walki ze szkodnikami.

Nawozy sztuczne

Podstawowym czynnikiem produkcji roślin jest nie tylko ziemia ale i nawożenie. Produkcja obornika w stosunku do przedwojennej spadła o połowę.

Należy zwrócić szczególną uwagę na zastosowanie wapna i nawozów sztucznych. Jako normę przy nawożeniu należy przyjąć 5 kg azotu, 5 kg. kwasu fosforowego i 5 kg tlenku potasu.

Wapnowanie gleby, celem jej odkwaszenia posiada ogromne znaczenie, ale wymaga przygotowań i doświadczeń.

Katastrofalnie przedstawia się sytuacja w zapotrzebowaniu na nawozy saletrzane. Obecnie zdani jesteśmy na import saletry chilijskiej. Dopiero uruchomienie Mościc pokryje całkowicie zapotrzebowanie krajowe. Produkcja azotniaku winna być uszlachetniona tak, by produkować oliwiony lub granulowany. Obecne zapotrzebowanie nawozów sztucznych wynosi w/g otrzymanych zleceń 325.000 ton.

Istniejące fabryki wykonały 85 % zapotrzebowania do dnia 15.IX b. r. wysłano 276.000 ton.

Przewiduje się uruchomienie fabryk produkujących: Związki Azotowe — Mościce, rozbudowę Chorzowa. Bonarka pod Krakowem, w Gdańsku i Szczecinie, i kwasiarni w Kielcach, przebudowę fabryki Roman May w Poznaniu i Folchen w Toruniu.

Istniejące już fabryki osiągną w roku 1947 — 69.000 ton azotu i 86.000 ton kwasu fosforowego.

W 1948/49 — 108.000 azotu i 136.000 kwasu fosfororowego, w 1949/50 — 128.000 azotu i 145.000 kwasu fosforowego.

Kraj nasz powinien posiadać własny potas. Badania przeprowadzone w czasie wojny wykazały, że na naszych terenach znajdują się złoża potasowe. Kwestią tą [illegible]eży się zająć energicznie.

Obecne ceny nawozów w stosunku do ceny żyta, najkorzystniejsze w porównaniu z latami przedwojennymi, powinny pozostać bez zmian.

Wynalazki przemysłu włókienniczego

Biuro Konstrukcyjne przy Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych przystąpiło do konstrukcji zamrażarek do oczyszczania wełny oraz nowoczesnych drukarek do tkanin włókienniczych. Oba te typy maszyn mają wielkie znaczenie dla rozwoju przemysłu wełnianego, jak i dla tkactwa, tym bardziej, iż są one w całości opracowane przez polskich kontruktorów. Jeżeli chodzi o oczyszczanie wełny, to do tej pory używano drogich chemikalii pochodzenia zagranicznego, przy czym stosowanie tej metody powodowało znaczne straty tłuszczu z wełny t. zw. lanoliny, używanej do produkcji drogich gatunków mydeł. Konstruowana obecnie zamrażarka oczyszcza wełnę mechanicznie, zmniejszając znacznie dotychczasowe koszta produkcji, jak również pozwoli na całkowite wykorzystanie ubocznych produktów, a przede wszystkim lanoliny.

Nafta i materiały pędne dla wsi

W okresie od 1.VIII. do 31.XII br. przeznaczone jest do rozprowadzenia 18.000 l. nafty z tym że o ile ta ilość nie wystarczy — będzie przydzielona większa. Poza naftą w tym okresie wieś otrzyma 1.800 t. oleju, 1.200 t. benzyny, 900 t. oleju maszynowego. Dotąd cena nafty kształtowała się w granicach 70 zł. za 1 litr., obecnie będzie rozprowadzona w cenie ca 30 zł. za 1 litr.

Z ostatnich wydawnictw

„Z biegiem Odry“

Dr Maria Czekańska — Z biegiem Odry. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1946 r. Okładkę projekt. art. malarz A. Mueller. W tekście 22 zdjęcia i 1 mapka, 136 str., cena 120 zł.

Nowa praca ruchliwego Wydawnictwa Zachodniego, książka dr Marii Czekańskiej p. t.: „Z biegiem Odry“ jest systematycznie, starannie i umiejętnie opracowanym dziełkiem o Nadodrzu, ze szczególnym uwzględnieniem jego geografii gospodarczej. Czytając pracę Czekańskiej, odbywamy podróż przez ziemie leżące nad Odrą, z jej biegiem, od górnego biegu do dolnego po Szczecin. Przed oczyma czytelnika przesuwa się jak w barwnym, interesującym filmie Śląsk, Ziemia Lubuska, Pomorze Zachodnie. W sposób zwięzły, jasny, usystematyzowany i prosty czytelnik zapoznaje się dzięki tej pracy ze strukturą i krajobrazem tych ziem, ich zagadnieniami ludnościowymi, stosunkami gospodarczymi, komunikacją i miastami.

Autorka dobrze znająca swój przedmiot, jest równocześnie doskonałym pedagogiem ze zdolnością jasnego wykładu. Czytelnik zdobywa dzięki temu dużo cennych wiadomości o Nadodrzu przy łatwej i ciekawej lekturze.

Przejrzysty układ treści stanowi szczególnie cenną zaletę pracy Czekańskiej, kwalifikującą „Z biegiem Odry“ również dobrze jako wyczerpującą pracę informacyjną dla inteligenta, jak i jako pomocniczy podręcznik dla młodzieży szkolnej. Nadodrze potraktowane jest w niej jako całość geopolityczna, na tle przeszłości historycznej. Stąd też praca ta godna jest szczególnie gorącego polecenia młodzieży szkolnej. Niewątpliwie Ministerstwo Oświaty rychło wpisze książkę Czekańskiej na listę książek zaleconych.

Praca Czekańskiej otrzymała drugą nagrodę na wielkim tegorocznym konkursie PZZ, rozpisanym na najlepszą pracę o Ziemiach Odzyskanych.

Książkę poświęca autorka prof. U. P. ś. p. dr St. Pawłowskiemu, bojownikowi idei zachodniej, zamordowanemu przez Niemców.

Dobrze dobrane i liczne ponad 20 ilustracje w tekście, mapka i bogate tabele podnoszą jeszcze walory tej książki. Okładka bardzo pomysłowa.

życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

DZIŚ PREMIERA!

„Bliźniak“ komedia muzyczna w 3 aktach z Dymszą, Górską, Górecką, Kurnakowiczem i Łapińskim

Dziś w czwartek 26 bm. o godz. 19.15 premiera przeboju muzycznego w 3 aktach Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia p. t. „Bliźniak“. Obsadę stanowią gościnnie występujący najznakomitsi komicy teatrów polskich. Podwójną rolę tytułową malarza użytkowego Hyacynta Ząbka i arystokraty z tradycjami Narcyza hrabiego Ząb-Gobolskiego gra Adolf Dymsza, tancerkę wyzwoloną Jadzię kreuje Irena Górska, autentyczną księżniczkę Azalię Nieporębską odtworzy Antonina Górecka, Jana Sebastiana Smutnego Stanisław Łapiński, a przywiązanego majordomusa Tytusa Jan Kurnakowicz. Reżyserował komedię Kazimierz Rudzki. Dekoracje Mariana Stępnia, akompaniować będzie Tadeusz Markowski.

„Bliźniak“ grany będzie tylko pięć razy — dziś w czwartek 26, jutro w piątek 27, pojutrze w sobotę 28 o godz. 19.15 oraz w niedzielę, 29 bm. 2 razy tj. o godz. 15.30 i 19.15.

Pozostała nieliczna ilość biletów do nabycia w kasie od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Teatr Kameralny

„Ich czworo“ G. Zapolskiej

Dziś, w czwartek 26 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 słynna sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej „Ich czworo“ z Gołaszewską, Krzyżanowską, Turską, Wodyńską, Orlińskim i Szymkowskim w rolach głównych. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Tęcza“ — „Było ich dziewięciu“, początek seansów o godz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14-ej.

Kino „Wolność“ — film nowej francuskiej prod. p. t. „Niebo jest dla was“. Początki seansów o godz. 16, 18, 20. W niedziele — poranek o godz. 14.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek

6.00 Sygnał czasu i kalendarz histor. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Program na dzień bież. 6.25 Gimnast. poran. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu 7.00 Audycja poranna 7.30 Powtórz najważ. wiad. por. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Inform. og. pol. 8.30 Skrzynka PCK.

12.00 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Dziennik południowy. 12.20 Wiadom. gospod. 12.35 Muzyka lekka. 12.55 „5 minut poezji“. 13.00 Jak budowano polski Uniwersytet we Wrocławiu. 13.15 Z życia nar. słow. 13.25 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Cajmera z udz. Miecz. Mileckiego. 14.00 Ostatni hejnał — słuchow. dla dzieci w opr. dr Al. Baumgartena. 14.25 Audycja dla młodzieży. 14.40 Skrzynka Techniczna P. R. w opr. inż. Czesława Klimczewskiego. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Audycja dla chorych ks. Rękasa. 16.55 Słuchowisko p. t. „Za miedzą“ wg Gustawa Morcinka, w opr. Gustawa Kielanowskiego. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 Nasze uzdrowiska“. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwięk. 18.25 Wiadomości sport. 18.30 Koncert solistów. 19.00 Akademia żałobna ku czci ś. p. ks. dr Wacława Gieburowskiego. 20.00 Dziennik wieczorn. 20.30 Koncert symfon. 21.30 Pogad. sportowa. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostat. wiad. dzien. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka lekka. 23.55 Skrót ost. wiad. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na roboty przy wydłużeniu peronów na st. Częstochowa – Osobowa.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 3.10 1946 r. o godz. 12-ej.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do kasy Dyrekcyjnej a kwit załączyć do oferty przetargowej.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój Nr 357.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

PAP 914

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości i zastosowania, iż w związku z kradzieżą kart zaopatrzenia przy włamaniu do Biura Sprzedaży Kart ul. Jasnogórska 75, aby uniemożliwić zrealizowanie skradzionych kart, w tym celu zarządza się dodatkowe ostemplowanie wszystkich kart zaopatrzenia na miesiąc październik b. r. pieczęcią okrągłą. Pieczęć będzie umieszczana przy łączeniu się pierwszego z drugim odcinkiem rejestracyjnym. Bez okrągłej pieczęci karta zaopatrzenia jest nieważna.

Wszystkie sklepy S.S.S. „Jedność“, spółdzielnia „Aniołów“ i spółdzielnia w Rakowie otrzymały odbitkę wspomnianej pieczęci okrągłej i pouczenie, by kart zaopatrzenia nie opieczętowanych tą pieczątką nie rejestrować i w żadnym wypadku nie realizować.

Zakłady pracy i osoby, które nabyły już karty zaopatrzenia na miesiąc październik zgłoszą się z tymi kartami do Wydziału Aprowizacji pokój Nr 202, ul. Dąbrowskiego 7, celem ostemplowania tych kart nową pieczątką.

Częstochowa, dnia 23.IX.1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprow. i Handlu (—) **I. Kuśmierski**

Wiceprezydent Miasta (—) **B. Federak.**

PAP 3077

ś. † p.

Sabina ŻYTEK

długoletnia pracownica F-my „Union Textile“ w Częstochowie

zmarła dnia 24 września 1946 roku, przeżywszy lat 52.

W zmarłej straciliśmy b. sumienną i cenną pracownicę.

Cześć Jej pamięci!

DYREKCJA
i pracownicy F-my „Union Textile“ w Częstochowie

PAP 3123

ś. † p.

Sabina ŻYTEK

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 24 września 1946 r. przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 30, nastąpi w czwartek 26 września br. o godz. 4 po poł. do kościoła św. Rodziny-Katedry, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kulach w grobie rodzinnym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

syn i rodzina.

PAP 3124

Woski twarde Montan, Ribeck i inne każde ilości kupuje stale Wytw. Chemiczna „Hel“ Częstochowa, Ochotników Wojennych 4/6. Telefon 13-79. PAP 2815

Kupię maszynę kantówkę do szycia pudełek tekturowych. Wiadomość: Garncarska 13, m. 10. PAP 3127

ZGUBY

Zgubiono torebkę skórzaną z biżuterią, pieniędzmi, oraz dowód osobisty na nazwisko Eufemia Siedlak. Uprasza się o zwrot za dużym wynagrodzeniem. PAP 302[illegible]

Zgubiono kartę rejestr. wojskowej wyd. przez R.K.U. Częstochowa na nazwisko Łyczba Jan. PAP 3118

Unieważniam zgubioną książeczkę wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Częstochowie w r. 1936 na nazwisko Dyjyńska Wiktoria. PAP 31[illegible]

Zgubiono kartę rejestr. wojskowej wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Wagner Julian. PAP 3107

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Lorenc Wiesław, wystawioną przez RKU Sosnowiec. PAP 3104

Zaginął pies seter brązowy w poniedziałek wieczorem. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Za przetrzymanie pociągnę do odpowiedzialności. Wiadomość tel. 12-71. Pułaskiego 8. Lemański. PAP 3113

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa, książkę Ubezp. Społecznej i kartę rowerową na nazwisko Trukawka Marian. PAP 3120

Zgubiono kartę rejestr. wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa, na nazwisko Koźlik Jan. PAP 3112

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU w Częstochowie na nazwisko Widerski Wacław. PAP 3126

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa, na nazwisko Wichliński Władysław. PAP 3121

WOLNE POSADY

Zaraz potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się z referencjami 2 Aleja Nr 20, m. 22. PAP 3091

Ślusarz-mechanik ze znajomością automatów szczotkarskich potrzebny natychmiast. Warunki dobre. Zgłaszać się Piłsudskiego 39, m. 7 godz. 17-19. PAP 2978

Potrzebna zaraz pomoc domowa z umiejętnością gotowania. Aleja 4, sklep F. Myga. PAP 3069

Potrzebna maszynistka na płaską maszynę. Wiadomość: Ostatni Grosz, Podgórna 32. PAP 3066

Potrzebne zdolne pracownice do robót na drutach i prządka do wełny. Jasnogórska 43, m. 1. PAP 30[illegible]8

Dziewczyna na posyłki potrzebna do biura. Aleja 14, m. 9. PAP 3103

Potrzebna natychmiast samotna gospodyni — 3 osoby. Oferty do PAP pod nr. 6503. PAP 3115

Tokarz i ślusarz maszynowy potrzebni do fabr. „Ogniwo“. Staszica 8. PAP 3102

Chłopiec do posyłek potrzebny. Księgarnia Katolicka 3 Aleja 61. PAP 3101

Potrzebna osoba lubiąca dzieci do gospodarstwa. Aleja 14, m. 11. PAP 302[illegible]

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego na stałe. Narutowicza 5 sklep Struzik. PAP 3085

Pomocnicę domową z gotowaniem przyjmę zaraz. Warunki dobre. Nadrzeczna 12, m. 28. PAP 3097

POSAD POSZUKUJĄ

Pomocnik kupiecki branży żelaznej l. 28 poszukuje pracy. Olsztyńska 137a Brejdak. PAP 312[illegible]

SPRZEDAŻ

Sprzedam sklep artykuły piśmienne. Stradom, Piastowska 78. PAP 3117

Fortepian sprzedam krótki, czarny prawie nowy. Garibaldiego 15, m 24. PAP 3111

Taksówkę „Opel 4“ okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Wilsona 14, u dozorcy. PAP 3106

Kafle białe, kuchenki przenośne, drzwiczki ażurowe niklowane, żelastwo piecowe sprzedaje skład Dąbkowskiego 41 (naprzeciwko Głównej Poczty). PAP 3096

Wapno stare lasowane sprzedam. Mostowa 11, gospodarz. PAP 3125

Sprzedam futro męskie na tchórzach i karakuły damskie. Wiadomość Dąbrowskiego 4, m. 10 (oficyna). PAP 3131

KUPNO

Kupimy motor Polski Fiat model 621 i motor „Deutz“ 150 KM 6 cyl., Diesel. Oferty PPT-EP. Częstochowa, 1 Maja 19, tel. 24-61. PAP 3073

Kupuję butelki piwne i lemoniadki. Focha 38. PAP 2802

RÓŻNE

Szeroko ustosunkowany kupiec, poszukuje przedstawicielstw na Łódź i województwo ze składem wyłącznej sprzedaży artykułów branż: papierniczej, żelaznej i galanterii drzewnej. Łaskawe oferty proszę kierować Łódź, ul. Piotrkowska 96. Administracja „Dziennika Łódzkiego“ „Agentura“. Czyt. 160

Sklep z urządzeniem odstąpię. Warszawska 38, od 3—5. PAP 2807

Portrety z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha-Film“ Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. TP 87

Skradziono dowód osobisty oraz zaświadczenie RKU na nazwisko Kieruzalski Feliks. PAP 3116

Odstąpię 2 pojedyncze pokoje inteligentnym panom na stanowisku. Okolica parku. Oferty do PAP pod nr 6503. PAP 3114

Przyjmę na stancję dwóch uczniów uczennice. Wiadomość cukiernia Błaszczyńskiego. PAP 3105

Zakład fryzjerski do wydzierżawienia. św. Barbary 73. PAP 3099

Poszukuję pokoju przy rodzinie wraz ze stołowaniem. Zgłoszenia do PAP pod „Solidny“. PAP 3122

F. Wilkicka dyplomowana nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia od 4—7. Katedralna 8, m. 11. PAP 3126

D 013029

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie [illegible]

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 62, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice III-6074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.